

WSKAZANIA I WYTYCZNE

ZADANIA WŁADZ PUBLICZNYCH W ZAKRESIE OCHRONY RODZINY

Pro memoria

1. Troska o rodzinę nie jest tylko zadaniem Kościoła. Troska ta spoczywa również na władzy publicznej oraz podmiotach ją sprawujących. Jednoznacznie kwestię tę ujmują art. 18 Konstytucji RP, zgodnie z którym „małżeństwo jako związek męzczyzny i kobiety, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Polskiej”. Przywołany przepis jest elementem aksjologii konstytucyjnej i ma charakter zasady („normy programowej”), nakładającej na ustawodawcę obowiązek tworzenia prawa niesprzecznego z tą zasadą, a na podmioty stosujące prawo – obowiązek jej realizacji w każdym poszczególnym przypadku.

Pochylając się nad kondycją polskiej rodziny, Synod pragnie zwrócić uwagę na zadania władz publicznych w odniesieniu do tej podstawowej wspólnoty jaką jest rodzina i zarazem zwrócić uwagę na pewne niepokojące zjawiska w obszarze tworzenia i stosowania prawa, które osłabiają lub mogą osłabiać jej pozycję społeczną, a w skrajnych przypadkach prowadzić do jej destabilizacji, a nawet destrukcji.

2. Pierwszym wymiarem realizacji zasady ochrony rodziny jest troska o trwałość małżeństwa, stanowiącego jej podstawę. Zawarcie małżeństwa jest niewątpliwie preferowanym przez polskiego ustawodawcę sposobem powstania rodziny, czego wyrazem są między innymi przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny, jest z zasady związkiem trwałym. Jako taki zapewnia on najwłaściwszy „kontekst” i zarazem gwarancję realizacji przypisanych rodzinie funkcji. Dlatego należy stanowczo przeciwstawić się tendencji do „otwarcia” pojęcia małżeństwa na związki osób tej samej płci lub zrównania z małżeństwem w przedmiocie przysługujących mu praw i zakresu ochrony innych form współżycia międzyludzkiego, w szczególności tzw. związków partnerskich (hetero- oraz, tym bardziej, homoseksualnych). Zdecydowany sprzeciw musi wywoływać również tendencja do redefinicji samego pojęcia rodziny (definiowanej już nie tylko przy pomocy klasycznych kryteriów pokrewieństwa, małżeństwa, przysposobienia, ale także przy pomocy tzw. kryterium wspólnoty ekonomicznej – pozostawiania we wspólnym gospodarstwie domowym, wspólnym zamieszkiwaniu, faktycznym pożyciu), zwłaszcza wówczas gdy obecna jest ona nie tylko w poglądach i teoriach, lecz także w praktyce stosowania prawa, stając się podstawą konkretnych rozstrzygnięć sądowych.

3. Wyrazem troski o rodzinę jest również zapobieganie lekkomyślnemu zawieraniu małżeństw. Cel ten realizowany jest obecnie w prawie polskim w sposób formalny przez przepis art. 4 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym małżeństwo w formie cywilnej może zostać zawarte po upływie miesiąca od dopełnienia wszelkich formalności wymaganych przez prawo (tzw. *tempusdeliberandi*). Chociaż nie można tego przepisu rozumieć w sensie właściwym w kategorii przygotowania nupturientów do zawarcia małżeństwa, to jednak należy wykorzystać szanse, jakie on stwarza w celu uświadomienia przyszłym małżonkom spoczywających na nich zadań i obowiązków, wynikających z zawarcia małżeństwa. Podobnie współczesne prawo polskie nie zna instytucji zaręczyn, która pełniła w danym prawie funkcję swoistego przygotowania do zawarcia małżeństwa. Należy jednak ten zwyczaj promować i zachęcać przyszłych małżonków do jego pielęgnowania.

Zapobieganie lekkomyślnemu zawieraniu małżeństw stanowi również obowiązek organów stosujących prawo, w tym zwłaszcza sądu. Realizowany jest on między innymi, zgodnie z art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przez wymóg uzyskania zgody sądu na zawarcie małżeństwa przez osoby małoletnie (kobiety po ukończeniu 16 roku życia). Liczne badania – bez względu na dekadę, w której były prowadzone – wskazują na szczególną nietrwałość tych właśnie małżeństw, spowodowaną najczęściej niedojrzałością stron lub brakiem więzi uczuciowej między małżonkami już w momencie zawierania małżeństwa. Należy postulować, aby zgoda sądu w tym przypadku była poprzedzona rzeczywistą weryfikacją przesłanek ją warunkujących, w tym szczególnie czy zawarcie małżeństwa będzie służyć dobru przyszłej rodziny. Należy również w tym kontekście krytycznie odnieść się do formułowanych przez różne środowiska propozycji obniżenia granicy wieku do zawarcia małżeństwa lub takiego ukształtowania obecnych unormowań, by umożliwić zawieranie małżeństw 16-letnim mężczyznom.

4. Zasada trwałości małżeństwa nie ma w ustawodawstwie polskim charakteru bezwzględnie. Prawo rodzinne dopuszcza – pod ściśle określonymi warunkami – rozwiązanie małżeństwa przez rozwód. Pod tym względem przepisy prawa rodzinnego znacząco odbiegają od unormowań prawa kościelnego, zgodnie z którym małżeństwo posiada nierozzerwalny i sakramentalny charakter. Możliwość rozwiązania małżeństwa przez rozwód nie oznacza jednak, że zasada ochrony rodziny w tym przypadku zostaje uchylona. Przeciwnie, na ustawodawcy spoczywa obowiązek takiego ukształtowania przepisów prawa rozwodowego, by rozwiązanie małżeństwa miało charakter wyjątkowy, następowało po spełnieniu wszystkich ustawowych jego przesłanek oraz było poprzedzone rzeczywistą próbą pojednania stron. Należy w tym kontekście zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim projektom legislacyjnym, zmierzającym do dalszej liberalizacji przepisów polskiego prawa rozwodowego, zwłaszcza wprowadzenia rozwodu w trybie administracyjnym oraz rezygnacji z tzw. negatywnych przesłanek rozwodowych, uniemożliwiających orzeczenie rozwodu.

Mając świadomość roli i znaczenia organów stosujących prawo w praktycznej realizacji zasady ochrony rodziny, Synod zwraca się z apelem do sędziów orzekających w sprawach rozwodowych oraz mediatorów, by ze szczególną pieczołowitością dążyli do pojednania stron, wykorzystując wszelkie nadarzające się po temu okazje oraz aby – jeżeli już

rozwód ma zostać orzeczony – szczególną troską sądu było należyte zabezpieczenie dobra dzieci, zwłaszcza w zakresie właściwego ukształtowania sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej po rozwodzie i prawa do kontaktów.

5. W ścisłym związku z zasadą ochrony rodziny pozostają inne przepisy Konstytucji, a wśród nich szczególnie gwarantowane rodzicom prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48), w tym także wychowania i nauczania moralnego i religijnego (art. 53). Nie ulega wątpliwości, że w świetle wskazanych unormowań konstytucyjnych, rodzice są podstawowymi wychowawcami dziecka, odpowiedzialnymi za całość procesu wychowawczego. Przysługuje im również prawo do pomocy państwa w realizacji tego obowiązku. Pomoc ta winna być udzielana w formie wspierania (nawet wzmocniania) wychowawczej funkcji rodziny. Prymat tej funkcji nie może podlegać dyskusji. Ze zdecydowanym sprzeciwem muszą spotkać się w tym kontekście wszelkie próby ingerowania w sferę praw i uprawnień rodziców, na przykład w postaci propozycji unormowań prawnych, dotyczących delikatnej sfery przekonań religijnych i moralnych. Tak należałoby zakwalifikować niektóre propozycje legislacyjne, na przykład te, które dotyczą wprowadzenia do programów nauczania szkolnego przedmiotu o nazwie „wiedza o seksualności człowieka”. Treści programowe tego przedmiotu miałyby obejmować między innymi informacje na temat metod i środków zapobiegania ciąży, sposobów zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową, a także kształtowania wolnych od przemocy, partnerskich relacji w związkach i równości płci w społeczeństwie. Trudno nie dostrzec w treściach tego typu próby legislacyjnej ingerencji w sferę wychowania moralnego i religijnego wielu rodziców, której skutkiem byłoby powstanie realnego napięcia między modelem wychowania rodzinnego a modelem wychowania szkolnego. Tego typu propozycje wpisują się w silną i niebezpieczną społecznie tendencję radykalnego przemodelowania systemu wartości, który stanowił i nadal stanowi fundament życia rodzinnego i społecznego w Polsce. Jak pokazuje przykład wielu państw, skutkiem tego typu polityki jest destabilizacja, a nawet destrukcja relacji rodzinnych, której ofiarami są najczęściej dzieci, niezdolne do budowania trwałych i dojrzałych relacji osobowych w małżeństwie.

6. Zgodnie z art. 71 Konstytucji, państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej uwzględni dobro rodziny. Ponadto, rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej – zwłaszcza wielodzietne i niepełne – mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Należy docenić wysiłki władz publicznych zmierzające do realizacji wskazanych unormowań konstytucyjnych, choćby w postaci poszukiwania pewnych systemowych rozwiązań, których wynikiem jest uchwalenie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – mimo formułowanych ze strony pewnych środowisk zastrzeżeń wobec tych aktów prawnych. Docenić należy również wysiłek wielu instytucji i podmiotów prywatnych, działających na rzecz pomocy rodzinie, szczególnie na poziomie gminy i powiatu. Zaangażowanie środowisk lokalnych oraz szeroka współpraca między instytucjami zajmującymi się pomocą rodzinie stanowią najlepszą gwarancję pozytywnego ich wyniku w postaci rzeczywistej pomocy rodzinom, które tej pomocy wymagają. Mimo wielu pozytywnych działań stanowiących wyraz troski o rodzinę, nie można nie dostrzegać pewnych widocznych braków. Chodzi przede wszystkim o brak aktywnej i długofalowej polityki prorodzinnej państwa. Jej brak nie pozostaje bez wpływu na wielkość tzw. problemu demograficznego w naszym kraju, który stanowi realne zagrożenie nie tylko dla jakości życia przyszłych pokoleń, ale wręcz dla dalszego bytu narodu.

7. Synodalne *Pro memoria* jest skierowane szczególnie do katolickich parlamentarzystów, samorządowców, prawników i pracowników wszelkich państwowych i samorządowych instytucji zajmujących się rodziną. Jest próbą uwrażliwienia ich sumień, aby w zakresie zarówno tworzenia prawa, jak i jego realizacji, minimalizowali skutki złego prawa rodzinnego, poprawiali – w miarę swoich możliwości – jego jakość, bronili życia, trwałości małżeństw i dobra dzieci.